Zadanie publiczne pn. **Parafia rzymskokatolicka na Mazowszu-Szelków 1402-2026** współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Dr DARIUSZ BUDELEWSKI

PARAFIA SZELKÓW W OKRESIE II RP

Witam Państwa serdecznie**.** W swoim referacie chciałbym Państwu przedstawić funkcjonowanie parafii jak również życie parafian w trudnym okresie międzywojennym, kiedy to Polska odradzała się po 123 latach niewoli. W związku z tym, że obszar parafii pokrywa się prawie z obszarem gminy, pozwoliłem sobie przedstawić wybrane aspekty z życia mieszkańców gminy Smrock, którzy byli jednocześnie wiernymi parafii.

W okresie II Rzeczypospolitej parafia w Szelkowie stanowiła nie tylko tradycyjne centrum kultu religijnego, ale pełniła kluczową funkcję instytucji integrującej lokalną społeczność, która po traumie I wojny światowej aktywnie włączyła się w proces odbudowy materialnej i budowania tożsamości narodowej niepodległego państwa.

W 1918 r. proboszczem parafii był nadal ks. Zygmunt Fijałkowski, który sprawował tę funkcję od 1901 roku.

Podczas I wojny światowej szelkowski kościół został częściowo zniszczony. Kolejnych zniszczeń doznał w 1920 r. podczas najazdu bolszewickiego. Uszkodzeniu uległa także duża ilość zabudowań w Szelkowie. W sierpniu 1920 r. podczas bitwy pod Szelkowem kościół pełnił funkcję szpitala polowego dla 200 rannych żołnierzy bolszewickich.

Po zajęciu Szelkowa bolszewicy rozpoczęli rabunek na plebanii, w wyniku którego księgi parafialne zostały zniszczone lub skradzione. Po zakończeniu walk na tzw. krzyżówkach szelkowskich pochowano 9 polskich żołnierzy. W tym też miejscu na ich cześć postawiono pamiątkowy obelisk. Pozostałych poległych pochowano na miejscowym cmentarzu parafialnym.

W 1921 r. w wyniku ekshumacji na cmentarz parafialny w Szelkowie Starym przeniesiono zwłoki 13 polskich żołnierzy. Natomiast 25 żołnierzy sowieckich przeniesiono na cmentarz niemiecki w Szelkowie Nowym.

Po zakończeniu wojny polsko–bolszewickiej w miastach i miejscowościach wiejskich Mazowsza organizowano lub wznawiano działalność oddziałów Straży Obywatelskiej, które udzielały pomocy wojsku i policji przede wszystkim w wyłapywaniu dezerterów.

W okręgu gminy smrockiej do Straży Obywatelskiej zapisało się 78 osób. Okręg ten podzielono na 8 obwodów. Straż posiadała 11 karabinów i 50 sztuk naboi, 4 karabiny, otrzymano od miejscowej policji. Komendantem Straży został Edward Szmidt, a jego zastępcą Julian Krajewski. Funkcje plutonowych pełnili m.in. Aleksander Skowroński, Franciszek Zatkowski i Franciszek Andrzejewski. W okresie swego istnienia straż wykonała następujące zadania: pełniła służbę wartowniczą, pochowała ok. 100 poległych żołnierzy i zakopała 20 zdechłych koni, pomagała przy budowie tymczasowego mostu objazdowego na rzece Orzyc pod Szelkowem i zajęła się jego strzeżeniem, pomagała policji przy chwytaniu i transportowaniu jeńców wojennych, dezerterów i osób współpracujących z bolszewikami oraz zbierała broń, amunicję i sprzęt wojskowy pozostawiony po wojnie.

W listopadzie 1922 r. nowym proboszczem parafii został ks. Edmund Bieńkowski. Był on podobnie jak jego poprzednik ks. Zygmunt Fijałkowski absolwentem Akademii Duchownej w Petersburgu. *„Budować w materii nie lubił i nie potrzebował, za to umiejętnie rozbudowywał dusze ludzkie”*–tak kilka lat po jego śmierci scharakteryzował go w kronice parafialnej ks. Józef Gosik. Ks. Bieńkowski zanim objął probostwo w Szelkowie był wikariuszem w Krasnem i prefektem szkół w Mławie. 26 stycznia 1919 r. został wybrany na posła Sejmu Ustawodawczego z ramienia Związku Ludowo–Narodowego. Dwa miesiące później został członkiem wydziału politycznego Zarządu Głównego Związku Ludowo–Narodowego. Szybko jednak wycofał się z życia politycznego. Już na początku 1920 r. złożył mandat poselski. Zanim został szelkowskim proboszczem przez pewien czas pracował jeszcze w Czerwińsku. Podczas jego probostwa pokryto wieżę kościelną blachą miedzianą, wyremontowano plebanię oraz wzniesiono nową oborę z pustaków.

W 1927 r. na terenie szelkowskiej parafii mieszkało 4.410 parafian (856 rodzin). Urodziło się wówczas 176 dzieci, zmarły 83 osoby i odbyło się 48 ślubów. W tym czasie na obszarze parafii działała Akcja Katolicka, której celem była współpraca z hierarchią kościelną w apostolstwie oraz nasycanie życia publicznego i rodzinnego wartościami chrześcijańskimi,

Bractwo Różańcowe, Żywy Różaniec oraz III Zakon św. Franciszka. Do osób szczególnie wyróżniających się w działalności parafialnej należeli, mi.in Stanisław Olkowski z Ciepielewa, Stanisław Pawłowski z Orzyca, Leokadia Przybylska, Maria Wierniewicz, Stanisława i Stefania Pawłowskie, Stanisława Deptuła, Rozalia Rzeplińska, Wacław Deptuła, Henryk Pawłowski, Rozalia Wołyniec i Antonia Jabłońska.

Pochodzący z Ciepielewa ks. Marian Olkowski tak wspomina życie religijne i postać ówczesnego proboszcza: *„Msza święta była tylko jedna, bo nie było wikariusza, więc była tylko suma o godzinie 11. Przed mszą św. starsi mężczyźni i kobiety śpiewali różaniec. Proboszczem był wtedy ks. Edmund Bieńkowski. Miał piękny głos. Bardzo lubiłem słuchać, gdy śpiewał Suplikacje”*. W tym miejscu przypomnę, że Suplikacja to katolicka pieśń błagalna śpiewana w okresach klęsk żywiołowych oraz nieszczęść.

W 1932 r. ks. Edmund Bieńkowski otrzymał godność kanonika kapituły pułtuskiej. Zmarł po długiej chorobie 13 sierpnia 1938 r. Podczas jego pogrzebu, który odbył się na miejscowym cmentarzu, asystował Pułk Artylerii Lekkiej z Płocka, przebywający w tych okolicach na ćwiczeniach wojskowych.

W ostatnich latach probostwa ks. Bieńkowskiego, w związku z jego problemami zdrowotnymi, zastępowali go trzej kapłani. W latach 1933–1934 był to ks. Julian Przygódzki, który odszedł po roku na samodzielna placówkę w Parciakach. Po nim przyszedł ks. Józef Cybart, będący jednocześnie proboszczem misyjnej parafii w Kanadzie. Jego parafia była dość rozległa i posiadała kilkanaście kaplic, które obsługiwał latem jeżdżąc samochodem, a zimą saniami zaprzężonymi w psy. Otrzymał on od tamtejszych władz duchownych dłuższy urlop i przyjechał do Polski. Część swojego urlopu postanowił spędzić na parafii w Szelkowie. Po nim na parafię przybył ks. Józef Brzeziński, który oprócz swojej posługi opiekował się coraz bardziej schorowanym proboszczem. Młodego administratora parafianie szybko polubili i bardzo szanowali. Dla ciekawości dodam, że ks. Józef Brzeziński wiosną 1940 r. został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu w Dachau, gdzie spędził 5 lat. W tym czasie szelkowscy parafianie wciąż pamiętając o nim wysyłali mu paczki.

W 1938 r. po śmierci ks. Edmunda Bieńkowskiego proboszczem został ks. Józef Dołęgowski, który wcześniej był proboszczem parafii Trąbin koło Rypina. Przychodząc do Szelkowa został zobowiązany przez władze diecezji płockiej do pobudowania nowej plebanii. Było to konieczne, gdyż stara, modrzewiowa kilkakrotnie remontowana nie nadawała się do

dalszego zamieszkiwania. Prace szły jednak opornie. Po rozebraniu starej plebanii proboszcz mieszkał w organistówce. Ks. Dołęgowski był proboszczem szelkowskiej parafii do 1944 r.

Na terenie parafii w miejscowości św. Rozalia – Słojki znajduje się drewniana kaplica pw. św. Rozalii, zbudowana w 1709 r. przez proboszcza A. Borskiego. Wkrótce stała się ona miejscem pielgrzymkowym. Przy kaplicy mieszkał pustelnik, który opiekował się nią.

Co roku 3 – 4 września odbywa się tu odpust. Jest to wielkie wydarzenie religijne nie tylko dla mieszkańców parafii Szelków, ale także dla wielu pielgrzymów, którzy ściągają tu z całego powiatu makowskiego i nie tylko. Uroczystości odpustowe rozpoczyna 3 września wieczorna msza święta, zwana nieszporami. Następnego dnia od rana trwają uroczystości religijne z udziałem biskupa. Odpusty w Świętej Rozalii gromadziły zawsze tłumy ludzi, w okresie międzywojennym przybywało tu nawet kilkanaście tysięcy wiernych. Ówczesne uroczystości zachowały się we wspomnieniach Henryka Sikory, przedwojennego sekretarza w gminie Szelków. Pisał on w swoim pamiętniku: „Już w przeddzień odpustu, to jest 3 września, polana leśna zapełnia się ludem – odprawiane są nieszpory. Przez całą noc jadą furmanki z ludźmi, którzy zawczasu zdobywają sobie miejsce postoju i odpoczynku. (…) Na tydzień przed odpustem ciągną już do Św. Rozalii kramarze, tasiarze, karuzele, fotografii, handlarze, straganiarze i inni, spodziewając się odpustowych zarobków. W dzień odpustu ścisk na polanie jest tak wielki, że trudno swobodnie przejść. Zaraz rano czynne są tak zwane tasy, to jest namioty, w których można się pożywić i pragnienie ugasić. (…) Poza tasami na placu rozłożonych jest wiele ognisk, przy których handlarze i różni kramarze gotują dla siebie strawę. (…) Wszędzie jak okiem sięgnąć toczy się gwar, handel, śpiewy, muzyka. (…) Nad tym morzem głów ludzkich wznosi się kościółek ustrojony na ten dzień w kwiaty i ziela. (…) Na odgłos sygnaturki na wieżyczce kościoła milknie wszelki gwar na polanie. Tłumy ludzi oblegają kościółek, w którym rozpoczyna się uroczysta suma. Morze głów ludzkich na dzwonek oznajmiający podniesienie, kornie pochyla się ku ziemi, z tysięcy piersi ludzkich słyszy się westchnienie i cichy szept „Pan mój i Bóg mój”. Odpusty w Świętej Rozalii zaszczycali swoją obecnością także znaczący ludzie. Jednego roku była tu Małgorzata Czartoryska (córka Ludwiki Marii Czartoryskiej, ostatniej właścicielki Krasnego) ze swoim narzeczonym księciem de Burbon - Siciles Pss, pretendentem do tronu neapolitańskiego.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości społeczeństwo polskie borykało się z ogromną biedą. Bieda dotknęła też mieszkańców parafii Szelków. Zapewne duży wpływ na istniejącą wówczas biedę miały zniszczenia wojenne.

W związku z tym z końcem listopada 1918 r. ogłoszono rozporządzenie Ministerstwa Aprowizacji o obowiązkowych dostawach zbóż chlebowych, ziemniaków i innych ziemiopłodów z gospodarstw, których powierzchnia przekraczała 6 morgów.

W zakresie aprowizacji władze powiatu makowskiego zakazały wywozu płodów rolnych poza granice powiatu, szczególnie zbóż i zwierząt hodowlanych. W celu sprawnego kierowania zaopatrzeniem ludności w podstawowe artykuły żywnościowe utworzono Urząd Aprowizacyjny w Makowie oraz Komisje Aprowizacyjne w poszczególnych gminach.

Dużą rolę w pozyskiwaniu podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych odegrała Sekcja Handlowa Makowskiej Kasy Kredytowej. Za jej pośrednictwem z Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Warszawie otrzymywano, m.in. cukier, sacharynę, sól, skóry, naftę, mydło, oliwę, cykorię czy materiały wełniane i bawełniane. W 1919 r. określono miesięczne normy zboża chlebowego do przemiału – 27 funtów żyta na osobę lub 10 funtów pszenicy i 17 funtów żyta.

Przemiał żyta dozwolony był tylko na razówkę, zaś przemiał na pytel został zabroniony. Handel mąką był zakazany, a znajdująca się w handlu mąka była rekwirowana.

W okresie międzywojennym mieszkańcy parafii Szelków aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym, biorąc udział w wyborach parlamentarnych oraz działając w strukturach partyjnych. Na terenie parafii działało jedno z 6 ogniw Stronnictwa Ludowego.

W 1919 r. w wyborach do Sejmu Ustawodawczego około 80 % głosujących mieszkańców parafii Szelków opowiedziało się za obozem prawicy występującym pod nazwą Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych (później jako Związek Ludowo – Narodowy).

25 września 1927 r. przeprowadzone zostały wybory do Sejmiku Powiatowego w Makowie do którego weszli m.in. mieszkańcy parafii Szelków: Wincenty Chrzanowski i Jan Figiel ze Związku Ludowo – Narodowego.

Dużą rolę w organizowaniu uroczystości państwowych i rocznic historycznych odgrywali członkowie organizacji kombatanckich. Spośród organizacji kombatanckich największy udział w szkoleniu wojskowym młodego pokolenia miał Związek Strzelecki.

W latach 1930–1935 na terenie parafii Szelków działał też oddział Związku Strzeleckiego, który prowadził działalność w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W 1938 r. mandat poselski uzyskał m.in. Henryk Chrzanowski – wójt gminy Smrock, przedstawiciel ugrupowania rządowego–Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Od 1919 r. w Szelkowie funkcjonował już posterunek policji państwowej, którego komendantem był Jan Brzezicki. Funkcję tę pełnił do 1922 r.. Posterunek mieścił się w prywatnym budynku. W tym czasie służbę na posterunku pełniło od 3 do 4 policjantów, którzy patrolowali 33 miejscowości. Głównym zadaniem policji była ochrona porządku, ładu i bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy Smrock. Warto zauważyć, że przez cały okres międzywojenny Policja Państwowa zmagała się z poważnymi kłopotami finansowymi. Funduszy brakowało dosłownie na wszystko, nawet na pensje dla policjantów, które i tak były skromne. W 1927 r. posterunkowy zarabiał tylko ok. 150 zł.

Nad bezpieczeństwem przeciwpożarowym mieszkańców parafii Szelków czuwała straż ogniowa z Magnuszewa Małego, utworzona w 1925 r. przy dworze, którego zarządcą był Łysakowski. W latach 30–tych XX wieku naczelnikiem straży został Stanisław Latkowski i pełnił tę funkcję do wybuchu II wojny światowej. Należy przypuszczać, że magnuszewską straż wspierały zapewne sąsiednie straże z Makowa i Sielca Nowego. Dla ciekawości dodam, że Ochotnicza Straż Pożarna w Szelkowie powstała dopiero po II wojnie światowej w 1946 r.

W okresie międzywojennym na terenie gminy i parafii Szelków nie było ośrodka zdrowia, w związku z tym jej mieszkańcy zmuszeni byli korzystać z opieki medycznej w Makowie lub Różanie. Niski stan sanitarny w powiecie makowskim był przyczyną wielu chorób. Szczególne spustoszenie w pierwszych latach niepodległości wśród ludności powiatu przynosił dur plamisty, dur brzuszny i grypa hiszpanka. Choroby te dotknęły zapewne też i mieszkańców parafii Szelków. Na stan zdrowotności złożyło się wiele przyczyn: bieda, niedożywienie, brak mieszkań, brak opału, bardzo niski stan oświaty zdrowotnej, brak odzieży, choroby zwierząt.

W okresie międzywojennym bardzo ważną rolę w polityce społecznej państwa spełniała opieka społeczna. Organizowała ona pomoc osobom lub rodzinom, które nie były w stanie własnymi siłami przezwyciężyć swoich trudnych sytuacji życiowych. Celem pomocy społecznej było zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwienie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka. Pomoc społeczną organizowały organy administracji rządowej i samorządowej, współpracując w tym zakresie z organizacjami społecznymi, kościołem, fundacjami i stowarzyszeniami. W parafii Szelków zapewne kościół oferował też taką pomoc swoim parafianom.

Mieszkańcy gminy i parafii Szelków zajmowali się głównie rolnictwem. W 1921 r. na terenie gminy Smrock znajdowało się 1.171 gospodarstw, a ogólny obszar gruntów wynosił ponad 14 tys. ha. Duży majątek ziemski o powierzchni 670 ha znajdował się w Magnuszewie Małym i był własnością Mariana Wierniewicza. Drugi z majątków w Budzyno–Bolkach o powierzchni 57 ha rozparcelowano na 5 działek. Obecnie wieś Budzyno–Bolki znajduje się w obrębie gminy Czerwonka. Parcelacji majątku Bazar dokonano w latach 1932 – 1934, a działki otrzymało 39 nabywców. Wartość majątku wyceniono na kwotę prawie 67 tys. zł. W 1931 r. według Drugiego Powszechnego Spisu Ludności w gminie Smrock było 92,9 km^2 użytków rolnych, w tym 72,8 km^2 gruntów ornych.

W 1930 r. na terenie gminy Smrock, w tym i parafii Szelków funkcjonowała cegielnia L. Sieczkowskiego (Szelków Nowy), młyny wodne: Sz. Cerklewicza (Ciepielewo Włościańskie), I. Poczmana (Bazar), E. Różanka, E. Segała i L. Sieczkowskiego (Szelków Nowy) oraz olejarnia L. Kapłana (Szelków Nowy). W Szelkowie funkcjonowało Stowarzyszenie Spożywcze „Rolnik", którego prezesem był B. Przybylski, a wiceprezesem I. Krajewski.

W okresie międzywojennym w gminie Smrock rozwijało się stopniowo szkolnictwo powszechne. 7 lutego 1919 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał dekret o obowiązku szkolnym. Szkoła powszechna miała obejmować 7 lat, do której miały uczęszczać dzieci w wieku od 7 do 14 roku życia. W roku szkolnym 1930/31 na terenie parafii Szelków funkcjonowało 6 szkól, min. w Szelkowie, Ciepielewie, Strachocinie i Przeradowie. W Szelkowie było też przedszkole i biblioteka.

Organizacją szkolnictwa obok Polskiej Macierzy Szkolnej zajmował się też Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, którego jedno z ognisk powiatu makowskiego znajdowało się w Smrocku i liczyło w 1924 r. 16 członków. W latach 1922–1939 prezesami ogniska byli: A. Gluckler, A. Sobociński i E. Szmidt.

W okresie międzywojennym młodzież powiatu makowskiego, w tym też i gminy Smrock chętnie skupiała się w różnych stowarzyszeniach.

W 1923 r. w Szelkowie z inicjatywy władz gminnych oraz tutejszego środowiska inteligencji powstało Koło Przyjaciół Akademika Polskiego. Głównym celem jego działalności było niesienie pomocy polskiej młodzieży akademickiej. Koło liczyło 35 członków rzeczywistych i wspierających. Ze zorganizowanych kwest, sprzedaży znaczków i nalepek, zabaw tanecznych oraz opłat wpisowych członków zebrano ponad 17 tys. marek, które wpłacono na konto Komitetu Społeczno – Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży

Akademickiej w Warszawie. Jedyną przeszkodą w możliwości pozyskiwania źródeł dochodu był brak lokalu na urządzanie przedstawień amatorskich, wieczorków i zabaw.

W 1930 r. zarejestrowano w Szelkowie oddział Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", który w ramach swojej działalności organizował pogadanki, odczyty, zabawy taneczne i przedstawienia teatralne.

W 1934 r. w Szelkowie dzięki ofiarności całego społeczeństwa gminy oraz wsparcia finansowego zakładów przemysłowych i organizacji społecznych, m.in. Spółdzielni Mleczarskiej, Kasy Stefczyka, Koła Młodzieży Wiejskiej „Siew", Koła Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego i Koła Gospodyń Wiejskich, pobudowano Dom Stowarzyszeń. W domu tym mieściła się sala teatralna ze sceną oraz dwa duże pokoje przeznaczone na świetlicę dla organizacji społecznych.

Za przykładem Szelkowa poszła wieś Ciepielewo, gdzie również dzięki staraniom mieszkańców powstał w 1935 r. okazały dom ludowy z dużą salą i dwoma pokojami, z których jeden przeznaczono na noclegi dla podróżnych.

Inicjatywa pracy społecznej znalazła szeroki oddźwięk także w Przeradowie, gdzie postanowiono wybudować remizę strażacką z lokalem szkolnym.

Szeroko zakrojoną działalność oświatową wśród rolników, mającą na celu podniesienie kultury rolnej w powiecie makowskim prowadziło Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. W 1937 r. wiceprezesem towarzystwa był Henryk Chrzanowski z Chrzanowa–wójt gminy Smrock.

Niestety szybko postępujący rozwój życia religijnego i społeczno–gospodarczego parafii Szelków jak również gminy Smrock przerwał wybuch II wojny światowej.